

WOLNA PRACA

ORGAN KOMITETÓW: BIAŁOSTOCKIEGO OBWODOWEGO I MIEJSKIEGO KP(b)B I OBWODOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

Nr 135 (168)

Piątek, 29 listopada 1940 r.

Cena 10 kopiejek

O WIELKI ROZMACH AGITACJI PRZEDWYBORCZEJ NA WSI

We wszystkich rejonach naszego obwodu ukończone zostało wysuwanie kandydatów na delegatów do Rad wiejskich. Zebrania przedwyborcze po wsiach odbywają się przy aktywnym udziale pracujących włościan. W gorących przemówieniach wyrażają kolchoźnicy i indywidualni gospodarze wielką miłość do partii komunistycznej, do swej ukochanej ojczyzny — Związku Radzieckiego, do wielkiego wodza narodów towarzysza Stalina, dziękują narodowi sowieckiemu za wyzwolenie, za szczęśliwe i radosne życie.

Włościanin t. Timolko na zebraniu we wsi Klimowice, Starodębskiej Rady wiejskiej rejonu grodzieńskiego oświadczył:

„Dziękujemy towarzyszowi Stalinowi, że dał nam prawo być gospodarzami swojego kraju i kierować naszym państwem. Będziemy wysuwać godnych kandydatów na delegatów naszych Rad”.

Na zebraniu we wsi Łącze rej. Śniadowskiego włościanin-biedak Konowalec powiedział: „Za caratu i za rządów pańskich w Polsce robotnicy i chłopcy polscy cierpieli od bezrobocia. Poprzednio nigdy nie miałem ziemi ani nawet własnej chaty, obecnie zaś, przy władzy sowieckiej otrzymałem chatę i otrzymałem ziemię...”

Partia bolszewików, władza sowiecka wyzwoliła pracującą ludność wiejską, dała jej możność swobodnie pracować i całkowicie korzystać z owoców swej pracy. Tysiące włościańskich gospodarstw w naszym obwodzie zjednoczyło się już w kolchozy, zrywając na wieki z prymitywną gospodarką jednoosobową. W ciągu roku swej pracy osiągnęły młode kolchozy szczególnie wielkie sukcesy. Włościanie, którzy wstąpili do kolchozu, na własnym doświadczeniu przekonali się, że tylko w kolchozie osiągną zamożne i kulturalne życie.

Pracujące włościanstwo wysuwało jako kandydatów do Rad wiejskich swych najlepszych i najuczciwszych przedstawicieli. Do Choroszczańskiej Rady wiejskiej wysunięto i zarejestrowano włościanina biedniaka Aleksandra Zajęczkowskiego, aktywnego działacza społecznego swojej wsi. W rejonie Grajewskim kandydatką do Nieczkowskiej Rady wiejskiej została traktorzystka stacji maszynowo-traktorowej Maria Sadowska. Kolchoźnicy artelu rolno imienia „17 września” rejonu Augustowskiego, wysunęli jako kandydatkę na delegatkę do Rady wiejskiej udarnicę kolchozu Janinę Grad, dawniej robotnicę rolną.

Kampania wyborcza we wsi odbywała się w warunkach zaciętej walki klas. Kułacy i inne wrogie elementy pragną przeciwstawić kandydatom ludu swoich ludzi, pragną w drodze oszczerstw i pogroźek nastroszyć poszczególnych wyborców i kandydatów.

We wsi Budziszowka, Mianowskiej Rady wiejskiej, rejonu Czyżewskiego, włościanie-biedniacy i średniacy proponowali jako kandydata do Rady wiejskiej fornała Jana Banczuka. Kułacy wystąpili przeciw tej kandydaturze. Na 2 dni przed zebraniem zmówili się oni wystawić do Rady kandydatów swego człowieka, byłego wójta. We wsi Czyżewo-Ruś wysunęli mieszkańcy Rady wiejskiej jako kandydata na delegata aktywistkę wiejską Władysławę Kurek. Kułacy nie chcąc by została ona delegatką do Rady wiejskiej, namówili jej męża, aby zmusił tow. Kurek, by nie dała swej zgody na wystawienie jej kandydatury. A gdy Władysława Kurek nie słuchała męża i wyraziła zgodę na swoją kandydaturę, mając po bił ją.

Pracujący włościanie wsi: fornale, biedniacy i średniacy dają bezwzględnie odprawę kułakom i ich zausznikom, wysuwają jako kandydatów naprawdę ucz-

ciwych i godnych ludzi, całkowicie oddanych wielkiej sprawie Lenina-Stalina.

Rejonowe organizacje partyjne rozwinęły szeroką agitację we wsiach. Do agitacji przyciągnięto z pośród włościan tysiące agitatorów. Większa część agitatorów po bolszewicku zorganizowała pracę. Chłopka-agitator tow. Saniewska w Starozakrzewskiej Radzie wiejskiej rejonu Zambrowskiego przerażała z mieszkańcami wsi ordynację wyborczą i przeprowadzała pogadanki o kandydatach na delegatów. Włościanie interesują się pogadankami. Na początku brało udział w nich 15 osób, obecnie przychodzi 25 — 30 osób. Treściwie i ciekawe są pogadanki w kołach wyborców w Kołaskiej Radzie wiejskiej, którymi kierują nauczyciele Szulborski i Szumski.

W niektórych miejscach, jednakże praca agitacyjna wśród wyborców jeszcze nie została należycie rozwinięta. W rejonach Krynkowski i Sokółkowskim nie wszyscy wyborcy studiują ordynację wyborczą i Konstytucję. W niektórych wsiach poszczególne włościanie nie znają swych kandydatów na delegatów do Rady rejonowej i obwodowej.

Do 15 grudnia — dnia wyborów, pozostaje już mało czasu. Jak nigdy dotąd, należy obecnie rozwinąć agitację na rzecz kandydatów do Rad. Bolszewicka agitacja winna dotrzeć do każdego wyborcy. Nie wolno zapominać o mieszkańcach chutorów. Należy szczególnie dbać o wzmocnienie pracy agitacyjnej właśnie wśród nich. Jeśli niemożliwe jest zebrać mieszkańców chutorów w kółkach, należy do każdego chutoru przydzielić agitatora dla przeprowadzenia indywidualnych pogadek.

Głębiej i szerzej należy rozwinąć agitację wśród kobiet, przyciągnąć je do aktywnego udziału w kampanii wyborczej. Kobiety w kapitalistycznej Polsce były szczególnie upośledzone pod względem społecznym. Dopiero władza sowiecka dała im naprawdę równe prawa. Trzeba włościanom prosto i zrozumiale opowiedzieć o naszym kraju, o Konstytucji Stalinowskiej, o wybitnych bohaterkach — kobietach.

Wielkie znaczenie ma agitacja wśród starszych ludzi. Ludzie starzy pamiętają ucisk caratu i polskich panów. Interesują się bardzo nowym życiem socjalistycznym. Należy z nimi prowadzić specjalne pogadanki, opowiedzieć o tym, jak troszczy się władza sowiecka o starców.

Należyta agitacja bolszewicka jest rekojmią powodzenia kampanii wyborczej. Tocząc bezlitosną walkę z kułactwem kolchoźnicy i pracujący włościanie wsi w wyborach do miejscowych Rad zdemonstrują jeszcze raz swą miłość do sowieckiej ojczyzny, do wielkiego Stalina, wszyscy jak jeden oddadzą swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

CK WKP(b) do towarzysza STALINA J. W. RKL ZSRR do towarzysza MOŁOTOWA W. M.

25 listopada 1940 roku we wszystkich obwodach, krajach i republikach zakończone zostało powołanie młodzieży miejskiej i kolchozowej do szkół Rzemieślniczych, Kolejowych i Fabryczno-Przemysłowych. Zgodnie z informacjami miejskich, obwodowych, krajowych i republikańskich Zarządów Rezerw Pracy ogółem powołano do szkół Rzemieślniczych, Kolejowych i Fabryczno-Przemysłowych 601.378 osób, w tej liczbie do szkół Rzemieślniczych — 307.962 osoby, do szkół Kolejowych — 36.589 osób, i do szkół Fabryczno-Przemysłowych — 256.827 osób.

Powołaniu towarzyszyło gorące pragnienie młodzieży miejskiej i kolchozowej wstąpienia do szkół Rzemieślniczych, Kolejowych i Fabryczno-Przemysłowych. W okresie powołania, złożono do komisji poborowej 1.100.000 podań od młodzieży z prośbą o przyjęcie do szkół Rzemieślniczych, Kolejowych i Fabryczno-Przemysłowych.

Naczelnik Głównego Zarządu Rezerw Pracy przy RKL ZSRR
P. Moskatow.

SPOTKANIE WYBORCÓW ZE SWYMI KANDYDATAMI

24 listopada w lokalu Białostockiego Instytutu Pedagogicznego odbyło się spotkanie wyborców 2-iej Siedowskiej dzielnicy wyborczej — centralnego okręgu wyborczego ze swymi kandydatami na delegatów do obwodowej i miejskiej Rady delegatów pracujących. Obecny był kandydat do Białostockiej Rady obwodowej, stachanowiec — dwuwarштatowiec VI kombinatu włókienniczego I. Kurylski, kandydaci do Rady miejskiej: dyrektor Instytutu Pedagogicznego tow. Krawczenko, sekretarz Białostockiego Obkomu KP(b)B tow. Siemionow, kierownik wydziału handlowego miejskiego komitetu wykonawczego tow. Szpilew, studentka Instytutu Pedagogicznego Naliwajko.

Przemówienia wygłosili kandydaci na deputowanych tow. tow. Kurylski, Siemionow, Krawczenko, Naliwajko i Szpilew. Opowiedzieli oni wyborcom swe życiorysy, przyrzekając wiernie służyć ludowi. Przemówienie do wyborców wygłosił tow. Litwin.

Z przemówienia kandydata do Białostockiej Rady obwodowej tow. KURLYSKIEGO

Moja młodość upłynęła w ciężkich warunkach. Ojciec zmarł gdy miałem 12 lat. Po śmierci ojca zmuszony byłem samodzielnie pracować na kawałek chleba. Jako młody chłopiec pracować zacząłem w fabryce Machaja. Warunki były bardzo ciężkie. Fabrykant znęcał się nad robotnikami. Fabryka była nieczynna przez 6 miesięcy, i w czasie tym byłem bezrobotny.

Sytuacja zmieniła się z przybyciem Czerwonej Armii. W prawdziwej oj-

czyźnie — ZSRR wszyscy robotnicy mają prawo do pracy. U nas wysoko cenią pracę i ludzi, rzetelnie pracujących. Np., ja zostałem za sumienny stosunek do pracy wysunięty jako kandydat do Rady obwodowej. Zapewniam wyborców, że nie zawiodę ich zaufania.

Z przemówienia kandydata do Białostockiej Rady miejskiej towarzyszki NALIWAJKO

— Jestem córką robotnika. Ojciec mój pracował na kolei, jednakże nie długo, gdyż władze polskie zwolniły go z kolei jako białorusina. Życie nasze było szczególnie ciężkie i bez nadziejne. Za rządów polskich panów i kapitalistów nie mogłam się uczyć. Co prawda w roku 1937 przy materialnej pomocy rodzeństwa postanowiłam wstąpić do gimnazjum. Nie przyjęto mnie jednak do młodszych klas, gdyż byłam już zbyt dorosła. Postanowiłam uczyć się sama. W krótkim czasie przerobiłam kurs trzech klas gimnazjum, i zostałam przyjęta do 4-jej klasy.

Gdy przyszła władza sowiecka uczyłam się w II klasie liceum polskiego w Baranowiczach. Potem wstąpiłam do Białostockiego Instytutu Pedagogicznego. Dziękuję studentom i nauczycielom oraz pracownikom Instytutu, którzy obdarzyli mnie zaufaniem wysuwając jako kandydata do Rady miejskiej. Zapewniam was towarzysze wyborcy, że z całą energią będę walczyła o wielką sprawę Lenina-Stalina.

Sesja poświęcona Mickiewiczowi

W Moskiewskim instytucie historii, filozofii i literatury imienia Czernyszewskiego odbyła się sesja naukowa, poświęcona 85-leciu od dnia śmierci wielkiego poety polskiego Adama Mickiewicza. Z referatem n. t. „Adam Mickiewicz i jego przyjaciele rosyjscy” wygłosił profesor M. A. Ciawłowski.

W hollu instytutu zorganizowano niewielką wystawę utworów Mickiewicza w języku polskim i rosyjskim. Wśród nich niektóre rzadkie wydania poematu „Pan Tadeusz”, „Przykłady z Mickiewicza” i inn. z lat 60—80-tych ubiegłego wieku.

Dla udziału w uczczeniu pamięci Mickiewicza instytut wydelegował do Lwowa profesora D. D. Błagoja.



Herb państwowy Litewskiej SRR



Herb państwowy Łotewskiej SRR



Herb państwowy Estońskiej SRR

UROCZYSTA AKADEMIA POŚWIĘCONA PAMIĘCI ADAMA MICKIEWICZA

26 listopada w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademie, poświęcona 85-leciu od dnia śmierci wielkiego polskiego poety Adama Mickiewicza.

W imieniu komitetu jubileuszowego wieczór zajął zastępca przewodniczącego Białostockiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR tow. Prytycki.

— Dziś, — powiedział on, — my razem ze wszystkimi pracującymi Związku Radzieckiego obchodzimy jubileusz Adama Mickiewicza. Czujemy wielkiego poetę polskiego, którego kołyska stała na ziemi Nowogródzkiej. Oddajemy należne wielkiemu człowiekowi, internacjonalistcie, który w dawnych czasach bezprawia i ucisku dostrzegał w każdym narodzie dwa narody: uciskanych i uciskających. Dopiero obecnie, w Związku Radzieckim, ziszczyły się marzenia poety o tym, by utwory jego trafiły pod strzechy wiejskie.

Świetny referat o życiu i twórczości Mickiewicza wygłosił tow. Wolpe.

— Nigdy, — podkreślił on, — Mickiewicz nie był nam tak bliski jak obecnie, gdy zajaśniało słońce swobody. Czujemy w Mickiewiczu nie tylko wielkiego poetę, lecz człowieka i wielkiego obywatela, który potrafił w swoim czasie połączyć ideę z czynem.

W części artystycznej wystąpił cały zespół teatru polskiego, artyści teatru żydowskiego, białostockiej Filharmonii i nagrodzonej orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Filharmonii Leningradzkiej.

Z wielkim powodzeniem wypowiedziane zostały fragmenty z „Pana Tadeusza”, „Konrada Wallenroda”, wiersze „Czaty”, „Trzech Budrysów”, „Do przyjaciół Moskali”, „Burza” i inne.

UCZCZENIE PAMIĘCI ADAMA MICKIEWICZA

(Uroczyste posiedzenie w Kolumnowej Sali Domu związków w Moskwie)

26 listopada w 85-tą rocznicę śmierci wielkiego poety Adama Mickiewicza w sali Kolumnowej Domu związków odbyła się uroczysta akademie zwołana przez Prezydium Związku sowieckich pisarzy ZSRR.

Wśród przybyłych znajdują się pisarze, uczeni, artyści, czerwonoarmiejcy i dowódcy Czerwonej Armii, przedstawiciele fabryk i zakładów przemysłowych, młodzież studencka Moskwy.

W Prezydium — rosyjscy, polscy, ukraińscy, białoruscy i azerbejdżanscy pisarze: A. Fadiejew, Wanda Wasilewska, Mikola Bażan, Samet Burgun, Janka Kupała, P. Pawlenko, A. Twardowski, W. Wiszniewski, W. Katajew, W. Wieraszajew, F. Panfierow i inni.

Akademie zajął sekretarz Prezydium Związku sowieckich pisarzy ZSRR tow. A. Fadiejew.

Referat o życiu i twórczości Mickiewicza wygłosił tow. E. Usijewicz.

Następnie wystąpił pisarz ludowy Białorusi Janko Kupała.

W części artystycznej brali udział znani artyści stolicy. Wykonano utwory Mickiewicza, a niektóre fragmenty inscenizowano. (TASS).

OBCHÓD W NOWOGRÓDKU

NOWOGRÓDEK. (telegraficznie od naszego korespondenta). Nowogródek tętni życiem — rodacy czczą pamięć swego wielkiego poety Adama Mickiewicza. Przybyli tu pisarze moskiewscy, mińscy, białostoccy, pracownicy nauki, brygada białoruskiej państwowej kinokroniki. Muzeum poety zwiedzane jest codziennie przez setki ekskursantów.

W przededniu rocznicy odbył się ciekawy wieczór w polskiej szkole. Obecni byli na wieczorze pisarze białoruscy, polscy i żydowscy, pracownicy nauki, nauczyciele. W różnych językach mówcy podkreślali, że Mickiewicz drogi jest wszystkim narodom, że rocznica jego jest świętem całej sowieckiej kultury.

Strony rodzinne Adama Mickiewicza nigdy przedtem nie były świadkiem takich uroczystości.

26 listopada w Nowogródku odbyła się wielka akademie jubileuszowa. T. Lasowicz.

Do notatnika agitatora.

Galeria typów Białostockiej rady miejskiej

KRADZIEŻ, ŁAPÓWKA I SPRZEDAJNOŚĆ

Do pierwszej rady miejskiej wybranej w roku 1919 weszli przeważnie właściciele domów, kupcy, bogaci dostawcy, aptekarze.

Nigdy i nigdzie nie było tyle kradzieży, łapówek i sprzedajności jak w tej radzie. Wszyscy członkowie z burmistrzem Szymańskim na czele byli na żołdzie kapitału zagranicznego.

Pan Szymański, ongiś urzędnik bankowy i podający się za zwolennika postępowych demokratów, a następnie w ciągu 9 lat burmistrz Białegostoku, otwiera swą osobą bogatą galerię ciemnych typów wśród byłych ojców miasta.

Pan Szymański rządził się w mieście jak w swoim folwarku. Jeździł koreta. Magistracy gońcy i sprzątaczkę musieli całować go w rękę. Pan Szymański żył na szeroka stopę. W domu jego przy ul. Starobojarskiej odbywały się ciągle libacje.

Pan burmistrz i jego magistrat pogrzebali gospodarkę miejską Białegostoku. Zapredali się oni kapitalistom belgijskim, do których należały elektrownie szeregu miast w tym i białostocka. Dyrektorem elektrowni był pan Rygiert, faktyczny dyktator Białegostoku. Od niego zależał cały przemysł, ponieważ ustalał on ceny na elektryczność, był przewodniczącym białostockich fabrykantów, członkiem izby handlowej, osobą wpływową w ministerstwach, grał w karty z wojewodami i pożyczal im pieniądze.

Pan Rygiert zwyczajnie kupił burmistrza białostockiego Szymańskiego, który przeprowadzał politykę wygodną dla Rygierta i belgijskich koncesjonariuszów elektrowni białostockiej. Zaczęto śrubować ceny za elektryczność. W roku 1926 wynosiła ona złoty za kilowatogodzinę. Była to najwyższa cena w Polsce. Nie dziw, że bilanse elektrowni wykazywały po 1,5 miliona złotych faktycznego zysku, t. j. sumę, która równała się całemu budżetowi Białegostoku w pierwszych latach władzy polskiej.

Wszystko to czyniono jawnie i bezwstydnie. Magistrat otrzymywał od Rygierta karteczki z poleceniami, a pan burmistrz Szymański, ławnicy Rybołowicz i inni wykonywali jego rozkazy. Nawet komisja rewizyjna zmuszona była stwierdzić w roku 1928 w swym protokole: „Magistrat w roku 1924 nie mógł lub nie chciał bronić interesów miasta przeciw koncesjonariuszom elektrowni”.

I nie chciał i nie mógł. Gdyż pan Rygiert płacił panu Szymańskiemu i innym za grabież ludności. Gdy pan Szymański w 1928 roku ustąpił z burmistrzostwa, uzyskał on posadę naczelnego buchaltera w elektrowni z pensją 1200 złotych miesięcznie. Były to judaszowe srebrniki pana Szymańskiego, który zapredał kapitałowi belgijskiemu 100 tysięcy mieszkańców Białegostoku.

SPRAWY WODOCIĄGOWE

Podczas gdy pan Szymański szczególnie interesował się elektrownią, przewodniczący rady miejskiej Filipowicz „interesował się” wodociągami. On to przeprowadził na radzie miejskiej uchwałę o 100% podwyższenie ceny za wodę, motywując to koniecznością budowy nowej wieży ciśnienia, która oczywiście powinna była pozostać własnością miasta.

I istotnie, nowa wieża została zbudowana, lecz... własnością miasta nigdy nie była. Okazuje się, że pan prezes Filipowicz „zapomniał” wstawić odnośny paragraf do umowy z kierownictwem wodociągów. Trzeba jednak przyznać, że w danym wypadku pamięć zawiodła nie tylko pana Filipowicza. Zapomniał o tym „szczegół” cały magistrat. Ta epidemia utraty pamięci tłumaczy się prosto: pan inżynier Rybołowicz był wówczas kierownikiem wodociągów, zaś pan Filipowicz stał się nim w roku 1928... i pozostawał na tej posadzie przez cały czas. Była to niezła posada. Pracy żadnej, a pensji 800 zł. oraz 3000 zł. na „reprezentację”.

Pan Filipowicz miał również inne sprawy na swoim sumieniu. Starzy

mieszkańcy Białegostoku pamiętają aferę z brukowaniem ulic w roku 1926.

Pan Filipowicz uważał się za demokratę, i w rzeczywistości był to bardzo liberalny człowiek, który miał za dewizę: żyj i daj żyć innemu. Gdy donoszono mu, że radni albo ławnicy kradną lub biorą łapówki, zamykał liberalnie oczy. Oto charakterystyczny list do pana Filipowicza (znaleziony w prezydium rady miejskiej):

„Do pana prezesa rady miejskiej m. Białegostoku.

W odpowiedzi na pismo pana z dnia 16-VI-1925 roku za Nr. 1083/1 wyjaśniam następujące, że kilkakrotnie mówiłem panu o wymuszaniu datków przez radnych Wasilewskiego i Godyńskiego od dostawców miejskich przy dostawach i zakupach dla magistratu.

W pierwszej połowie lutego 1925 roku złożyłem na piśmie powyższe z wyszczególnieniem osoby wiarogodnej, mianowicie p. Wł. Czarkowskiego, zamieszkałego: Dworzec Poleski, (tartaki kolejowe), któremu to dostawca opowiadał o wymuszaniu datków przez wspomnianych radnych.

Pan prezes wątpił w prawdziwość sprawy i pisma tego odemnie nie przyjął, powtórnie zaś pisma nie składałem.

Jeżeli zawsze sceptycznie odnoszono się do prawdziwości moich informacji, to panu prezesowi przysługiwało prawo przesłuchania wyżej wspomnianej osoby.

Konopiński”.

ŁOBUZ I PIJAK

Ciemnym typem był Franciszek Biegański, członek frakcji piłsudczyków a następnie — filar białostockich endecków. Był on typowym przedstawicielem elementów spekulacyjnych i kułackich. Nazywał się „rolnikiem” i prowadził przedsiębiorstwo wożenia piasku. W roku 1934 jako przedstawiciel przedmiemie kandydował z listy sanacyjnej.

Przemówienia jego w radzie miejskiej były najbardziej chuligańskie i czarnocinne. Mówił grubiańsko i bezczelnie. Każdą sprawę porządku dziennego doprowadzał do sprawy żydowskiej i czynił najbardziej niedorzeczne wnioski. Tak np. Biegański proponował raz zlikwidować oświetlenie ulicy Kupieckiej ponieważ mieszkańcy tam prawie wyłącznie żydzi. Otwarcie nawoływał on z trybuny do pogromów i stawiał swe wnioski do głosowania. Jego przemówienia zwykle kończyły się łobuzerskimi wyczynami jego zwolenników. Na wiecach, organizowanych przez komitet do walki z komunizmem, Biegański domagał się kary śmierci za działalność komunistyczną.

Łobuz Biegański był zarazem wielkim pijakiem. W nocy można było go spotkać razem z endekami Serwatką i Butkiewiczem w knajpach i lokalach nocnych.

HANDLARZE RYZEM, RELIGIĄ I INTERESAMI NARODU

Fabrykanci żydowscy z różnych przyczyn bardzo rzadko wchodziłi osobiście w skład rady miejskiej. Przeprowadzali oni swą politykę przez ludzi z związanymi z nimi węzłami rodzinnymi czy innymi.

W radzie miejskiej z lat 1934—1939 był tylko jeden fabrykant Chaim Gerc (firma Gerc i Glikfeld), on ze dyrektor towarzystwa kredytowego. Członkami rady byli adwokaci Tesfoje i Wazgawski, związani więzami rodzinnymi z fabrykantami Poczebuckimi i Cytroniemi. Ogółem związek właścicieli nieruchomości miał w radzie 5 przedstawicieli wielkich kamieniczników, bogaczy.

Burżuazja żydowska ze wszechmiar popierała klikę sanacyjną w magistracie. Łącznikiem między burżuazją żydowską a kołami rządowymi był niejaki Mojżesz Szwiiff, członek rady miejskiej w latach 1917-1934. Był on ściśle związany z posłem na sejm Wiślickim, do którego należała luszczarnia ryżu w Gdyni i który dyktował ceny ryżu na rynku polskim. Szwiiff był przedstawicielem tego przedsiębiorstwa w Białymstoku.

Typowym przedstawicielem reakcyjnej, klerikalnej części burżuazji żydowskiej, tak zwanej agudy, był dyrektor gimnazjum żydowskiego Tylleman po-

chodzący z Galicji. Bez grosza w kieszeni przybył on do Białegostoku i orientując się, że najwygodniej jest udawać pobożnisia, wszedł w skład wszystkich żydowskich instytucji religijnych w Białymstoku, gminy żydowskiej i wreszcie trafił do rady miejskiej. Robił karierę. Stworzył wspólnie z adwokatem Ziemuskim prężną organizację żydowską, wzbogacił się, zbudował sobie dom przy ul. Fabrycznej, stał się jednym z menerów burżuazji żydowskiej w Białymstoku.

Podobnie do tych typów wszyscy żydowscy członkowie rady miejskiej handlowali interesami narodu, ryżem i religią.

TAK ZWANI „SOCJALIŚCI”

Było to jeszcze przed przyściem Czerwonej Armii. O godzinie 10-iej w kawiarni „Lux”, gdzie zbierała się sztywna publiczność burżuazyjna, codzień przychodził wysoki jegomość, zasiadał przy stoliku przy kawie z ciastkami. Wszyscy z nim się witają, wszyscy go dobrze znają. Jest to — Waks, przywódca białostockiej organizacji Bundu, kierownik frakcji bundowskiej w radzie miejskiej.

Kiedyś był on dyrektorem fabryki Janowskiego a następnie Trylinga. Później był agentem towarzystwa ubezpieczeń Piast. Wszyscy fabrykanci ubezpieczali swe fabryki za pośrednictwem przywódcy Bundu Waksa. Była to rzecz zyskowna. Fabrykanci ubezpieczali swe drewniane budynki na setki tysięcy złotych. Pożary zaś zdarzały się prawie co roku dlatego, że nie było należytej ochrony pożarowej i dlatego... że było to korzystne dla fabrykantów. Było to korzystne również dla bundowca Waksa. Fabrykanci dawali mu procenty od uzyskanych sum ubezpieczeniowych, a robotnicy spalonych fabryk chodzili bez pracy.

Pepesowcy w radzie miejskiej nigdy nie odgrywali wielkiej roli. Robotnicy nienawidzili panów kapitałków, reginnellów, marciniaków i nie wybierali ich do rady miejskiej. Przy wyborach w roku 1939 pepesowcy wystawili na swych listach lewicowych robotników, chcąc w ten sposób uzyskać głosy robotnicze. Pod tym względem nie pomylili się — robotnicy oddali swe głosy na listę PPS i związków zawodowych lecz przytym wykreslali nazwiska znanych pepesowców. Łatwo wyobrazić sobie rozpacz polityków pepesowskich gdy okazało się, że nikt z nich nie wszedł do Rady miejskiej: robotnicy wybrali na radnych trzech lewicowych robotników i trzech szeregowych członków PPS. Kapitałka z rozpaczą pił przez kilka dni.

* * *

Przed wyborami do pierwszej Białostockiej miejskiej Rady delegatów pracujących przytoczyliśmy tutaj sylwetki kilku byłych „ojców” miasta, ukazując ich prawdziwe oblicza. Listę tych nikczemnych typów można byłoby przedłużyć, lecz i tych co zostali tu wymienieni wystarczy, by zrozumieć, czym były „demokratyczne” wybrane rady miejskie, czym wogóle jest demokracja pod panowaniem kapitału.

Władza sowiecka wymiotła żelazną miotłą wszystkich tych sprzedajnych macherów, zręcznych karierowiczów i zwyczajnych złodziei. Na zawsze przerwane zostały świetne kariery, różnych panów szymańskich, biegańskich i waksów. Ludność Białegostoku pozbyła się nareszcie pana Rygierta, nie płaci jemu i jego belgijskim gospodarzom milionowych haraczów. Pozbyła się ona na zawsze finansistów, przemysłowców, fabrykantów, kupców i ich radców prawnych, dyrektorów i urzędników, którzy w ciągu wielu lat wyzyskali wszystkie soki z ludu pracującego okradali go i znęcali się nad nim.

Porównanie byłych „radnych” i „ławników” z wysuniętymi przez lud kandydatami do miejscowych Rad delegatów pracujących pokazuje, że tylko obecnie, tylko w warunkach socjalizmu realizowana jest prawdziwa demokracja i lud może wybierać do organów swej władzy swych prawdziwych przedstawicieli.

M. Nowogródski

120 lat od dnia urodzin wodza proletariatu całego świata Fryderyka Engelsa

WIELKI NAUCZYCIEL I WÓDZ PROLETARIATU

Narody naszego kraju i pracujący całego świata obchodzą 28 listopada znaną datę — 120-lecie urodzin Fryderyka Engelsa.

Do świadomości milionów pracujących: robotników, chłopów i inteligencji wszedł Fryderyk Engels jako najbliższy przyjaciel i współpracownik Karola Marksa, wielki nauczyciel proletariatu, płomienny bojownik o sprawę komunizmu.

Marks i Engels, genialni uczeni i rewolucjoniści, opracowali teorię naukowego komunizmu — teorię ruchu wyzwolenia proletariatu, zdolnego uwolnić ludzkość od wyzysku. Marks i Engels po raz pierwszy wskazali na historyczną rolę klasy robotniczej jako grabarza burżuazji i twórcy nowego historycznego życia, życia bez wyzyskiwaczy i ciemnych. Marks i Engels uczyli, że zbudować bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne może klasa robotnicza jedynie w drodze rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu. Dlatego winna klasa robotnicza mieć własną partię, którą Marks i Engels nazwali komunistyczną.

Engels, jeden z założycieli naukowego komunizmu i twórca rewolucyjnej teorii proletariatu, był genialnym myślicielem, wybitnym uczonym, który wpłynął na rozwój wielu gałęzi nauki. Ale przede wszystkim był Engels, rewolucjonista, niezmordowanym bojownikiem proletariackim, wodzem uciskanych i nieszczęśliwych.

Całe życie Engelsa upłynęło w szlachetnym służeniu jeannemu celowi: podniesieniu klasy robotniczej do poziomu wodza rewolucji socjalistycznej, wyzwoleniu proletariatu z kajdan niewoli kapitalistycznej. W piersi Engelsa płonęła bezgraniczna miłość do ludzi pracy i paląca nienawiść do wrogów uciskanych i nieszczęśliwych.

Marks i Engels organizowali „Związek komunistów” i stali u kolebki pierwszej Międzynarodówki — międzynarodowej partii proletariatu. Marks i Engels stali na czele pierwszej Międzynarodówki, potęgując w niej ducha internacjonalizmu proletariackiego, podnosząc zdolność partii robotniczych do decydujących starć z burżuazją. Z jakim zapalem witali Marks i Engels Komunię Paryską — pierwszy załęczek władzy proletariackiej!

Z całą namietnością nieubłaganego bojownika zwalcza Engels oportunistów, rozbijający jedności klasy robotniczej, Engels piętnował bierność, pojednawczość; gromił on bezlitośnie odstępców od rewolucyjnego marksizmu, zdrajców klasy robotniczej.

Prawdziwie międzynarodowy wódz, znał Engels doskonale ruch robotniczy centralnej Europy, trzymał rękę na pulsie wydarzeń we włoszech, na półwyspie Pirenejskim, na Bałkanach, był za oceanem, w Ameryce, w Skandynawii. Bacznie śledził wypadki w Rosji, walczył z narodnikami — zajadłymi wrogami marksizmu w Rosji. Engels genialnie przepowiedział, że Rosja wysoko wzniesie nad światem sztandar walki rewolucyjnej. Wieszczę słowa Engelsa ziszczy się: klasa robotnicza ZSRR pierwsza obaliła władzę burżuazji i poprowadziła narody największego w świecie państwa do zwycięstw socjalizmu, do zwycięstw nieśmiertelnych idei Marksa-Engelsa. Przykład narodów ZSRR jest źródłem natchnienia międzynarodowego proletariatu do walki o swe wyzwolenie.

Podniesiony przez wielkiego Lenina rewolucyjny sztandar marksizmu, zatknięty został przez bolszewików na szóstą część kuli ziemskiej. Lenin i Stalin obronili marksizm przed napastkami wroga, wskrzesili treść rewolucyjną marksizmu, którą usiłovali wyjąłować zdrajcy i oportuniści z II Międzynarodówki.

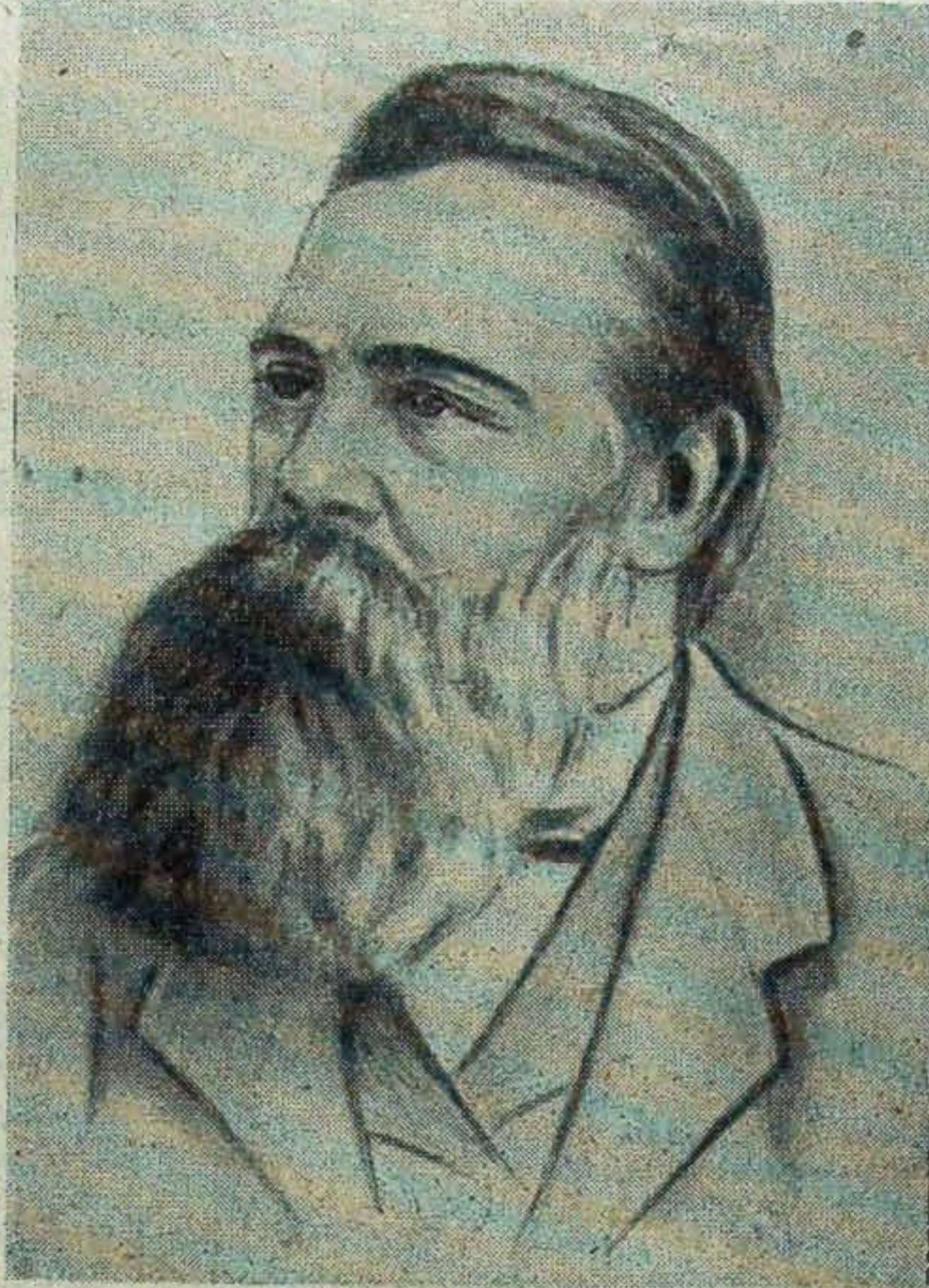
Wielcy wodzowie rewolucyjni, genialni kontynuatorzy nauki Marksa, Lenin i Stalin rozwinęli dalej marksizm w nowych warunkach walki klasowej, w zastosowaniu do epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej.

„Można rzec bez przesady, że po śmierci Engelsa Lenin, a po Leninie Stalin i inni uczniowie Lenina — byli jedynymi marksistami, którzy rozwinęli teorię marksistowską i wzbogacili ją nowym doświadczeniem w nowych warunkach walki klasowej pro-

letariatu” („Krótki kurs historii WKP(b)” str. 342).

Nauka Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina stała się w ZSRR nauką państwową. Bolszewicy, partyjni i niepartyjni, inteligencja sowiecka, przodujący robotnicy i chłopci studiuja dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, opanowują bolszewizm, Nauka Marksa — Lenina jest źródłem siły i natchnienia dla milionów budowniczych komunizmu.

Sprawa Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina zatryumfowała w ZSRR. Marksizm-leninizm zatryumfuje na całym świecie.

FRYDERYK ENGELS
(SZKIC BIOGRAFICZNY)

Wielki wódz proletariatu całego świata Fryderyk Engels urodził się 28 listopada 1820 roku w mieście Barmen (Nadrenia), w rodzinie fabrykanta włókienniczego. Od lat dziecińczych przyglądał się on warunkom życia i pracy robotników, wyzyskiwanych przez kapitalistów.

Uczył się Engels najpierw w szkole realnej, później w gimnazjum.

Już w latach młodzieńczych wyróżniał się Engels zdumiewającą pracowitością i namietnym umiłowaniem wiedzy. Studiował on filozofię, nauki ścisłe, języki obce, pisał wiersze.

Mając lat 19 zerwał Engels z religią. Nienawidził on monarchii i despotyzmu, wszelki ucisk budził w nim wstręt.

W roku 1842, po odbyciu służby wojskowej, wyjechał Engels do Anglii. W Manchesterze — centrum wielkiego angielskiego przemysłu włókienniczego — zapoznał się Engels jeszcze lepiej z życiem dzielnic robotniczych, gromadził materiały i dokumenty o warunkach pracy robotników. Wszystko to wykorzystał Engels w swej pracy „Położenie klasy robotniczej w Anglii” (1845). W książce tej Engels pierwszy powiedział, że robotnicy sami sobie pomogą w walce z wyzyskiwaczami, że ciężkie położenie klasy robotniczej zmusza ją do walki o swe wyzwolenie.

W roku 1844 zaprzyjaźnił się Engels z Marksem.

Engels wspólnie z Marksem utworzyli partię proletariatu. W roku 1847 powstał „Związek komunistów”, którego celem było „obalenie burżuazji, panowanie proletariatu”.

Z polecenia „Związku komunistów” Marks i Engels napisali jego program — „Manifest partii komunistycznej”. W „Manifestie” proklamowali oni hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”. W innych wspólnych pracach Marksa i Engelsa („Święta rodzina”, „Niemiecka ideologia”) również wyłożone zostały zasady teoretyczne naukowego komunizmu.

ENGELS O ROSJI

Wielcy wodzowie klasy robotniczej Marks i Engels znali język rosyjski, czytali książki rosyjskie, „bardzo interesowali się Rosją, z sympatią obserwowali rosyjski ruch rewolucyjny i utrzymywali stosunki z rewolucjonistami rosyjskimi” (Lenin, dzieła: tom I, str. 415).

Engels nadzwyczaj pilnie badał wewnętrzną sytuację polityczną Rosji, tak samo starannie badał politykę zagraniczną rządu carskiego. Tłumaczy się to wyjątkowym znaczeniem Rosji dla losów światowego ruchu rewolucyjnego. Carat tłumił ruch rewolucyjny nie

tylko wewnątrz Rosji. Wiadomo, naprzykład, że dla stłumienia rewolucji w r 1848 na Węgrzech, cesarz rosyjski Mikołaj I posłał na pomoc cesarzowi austriackiemu 130 tysięczną armię.

Staranne badanie sytuacji utwierdziło Marksa i Engelsa w przekonaniu, że wybuch rewolucyjny w Rosji jest nieunikniony. Engels przepowiadał, że będzie to rewolucja ludowa, która wywrze olbrzymi wpływ na przebieg i rozwój walki proletariatu zachodnioeuropejskiego. Engels przewidywał, że Rosji sędzonym jest stać się nowym ośrodkiem światowego ruchu rewolucyjnego.

Po śmierci Marksa Engels poświęcał wiele sił temu, by rewolucjoniści rosyjscy spotkali zbliżający się wzrost ruchu rewolucyjnego całkowicie uzbrojeni w teorię marksistowską.

W Rosji wówczas rozpowszechnione były różnego rodzaju teorie drobnomieszczańskie, głoszone przez narodników, najzacieklejszych wrogów marksizmu i klasy robotniczej. Engels bezwzględnie zwalczał antyrewolucyjne twierdzenia narodników, którzy w gromadzie chłopskiej upatrywali zażydek socjalizmu. Engels wyjaśniał, że na wsi są bogacze i biedacy, są ludzie żyjący z własnej pracy, ale są również wyzyskiwacze. Narodnicy nie rozumieli struktury klasowej społeczeństwa rosyjskiego, negowali konieczność walki klasowej mas pracujących. Wbrew narodnikom Engels uważał, że „konieczne jest przede wszystkim obalenie despotyzmu carskiego, konieczna jest rewolucja w Rosji”.

Szlachta, kułacy, lichwiarze, kupcy — „wszyscy ci, — jak mówił Engels, — krwio pijcy, żłopający krew chłopską”, byli zainteresowani w zachowaniu caratu, który bronił ich interesów.

Klasowy charakter państwa rosyjskiego został ujawniony przez Engelsa niezwykle wyczerpująco.

Wypowiedzi Engelsa w różnych kwestiach rosyjskiego życia społecznego przyczyniły się do przeniknięcia idei naukowego socjalizmu do Rosji. Działalność Engelsa ułatwiała czołowym ludziom Rosji wybór prawidłowej teorii rewolucyjnej i prawidłowych, marksistowskich sposobów walki. Dla rewolucjonistów każda wypowiedź Engelsa była bronią o nadzwyczajnej sile. Jakżeż cieszył się Engels, gdy widział pierwsze wyniki swej pracy!

„... Jestem dumny z tego, — pisał Engels w roku 1885, — że wśród młodzieży rosyjskiej istnieje partia, która szczerze i bez zastrzeżeń przyjęła wielkie ekonomiczne i historyczne teorie Marksa”. Tak pisał Engels o grupie „Wyzwolenie pracy”, która wiele uczyniła dla rozpowszechnienia idei marksizmu w Rosji.

Lecz grupa ta nie była praktycznie związana z ruchem robotniczym. Tylko partia bolszewików, stworzona przez Lenina, łączyła naukę Marksa i Engelsa z ruchem robotniczym, teorię — z praktyką. Tylko partia Lenina-Stalina była jedynym spadkobiercą rewolucyjnego marksizmu. Wielcy kontynuatorzy dzieła Marksa-Engelsa, Lenin i Stalin posunęli marksizm naprzód, rozwinęli go w nowych warunkach walki klasowej.

Engels genialnie przewidział, że chłopstwo Rosji wyjdzie z nędzy tylko przy pomocy rewolucji proletariackiej. Engels pisał, że rewolucja rosyjska „zniesie odosobnienie wsi, w których mieszka przeważna masa narodu, chłopów”, że rewolucja „wyprowadzi chłopów na szeroką arenę”. Engels przepowiadał, że w warunkach dyktatury proletariatu chłopstwo przy pomocy klasy robotniczej będzie mogło przejść do gromadzkiej uprawy roli.

Znaczenie nadchodzącej rewolucji rosyjskiej Engels upatrywał w tym, że doda ona nowego bodźca ruchowi robotniczemu na Zachodzie.

Wypowiedzi Engelsa o Rosji okazały się proroczymi. Rosja to pierwszy kraj, gdzie zwyciężyła klasa robotnicza, pierwszy kraj w którym zatryumfowały nieśmiertelne idee Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina.

Z ZAGRANICY

WOJNA ANGIELSKO-NIEMIECKA

KOMUNIKAT NIEMIECKI

BERLIN, 27 listopada, (TASS). Niemieckie biuro informacyjne podaje komunikat głównego dowództwa armii niemieckiej:

„W związku z niepomyślnymi warunkami meteorologicznymi niemieckie lotnictwo ograniczyło swe działania bojowe w nocy na 26 listopada i w dzień 26 listopada i przeprowadzało jedynie wywiady i poszczególne naloty. W wyniku nocnego bombardowania w Ewomucie wynikiły liczne pożary.

Podczas ataku na angielską karawanę statków w pobliżu Falmuta zatopiony został okręt konwojujący o wyporności 7000 ton, u ujścia Tamizy uszkodzone zostały bombami 2 statki handlowe średniego tonażu. W pobliżu Ewenmut zapalił się niewielki statek handlowy,

ostrzelany z samolotów ogniem karabinów maszynowych.

W dniu wczorajszym kontynuowano minowanie angielskich portów.

Baterie dalekonośne artylerii morskiej ostrzeliwały skutecznie statki, znajdujące się w porcie Duwr. Angielskie samoloty zrzuciły w różnych częściach Niemiec bomby. Uszkodzono kilka domów mieszkalnych, zabito i raniono kilka osób z pośród ludności cywilnej. W czasie bezskutecznego nalotu samolotów angielskich na niemieckie statki strażnicze na morzu Północnym udało się zestrzelić jeden samolot nieprzyjacielski. Drugi samolot stracony został przez artylerię zenitową. Dwa niemieckie samoloty przepadły bez wieści.

KOMUNIKAT ANGIELSKI

LONDYN, 27 listopada, (TASS). Agencja Reuter podaje, że w nocy na 27 listopada lotnictwo angielskie bombardowało obiekty wojenne w Północnej Italii i Niemczech, włączając obiekty Berlina.

LONDYN, 27 listopada, (TASS). Agencja Reuter, powołując się na komunikat ministerstwa lotnictwa, podaje, że wczoraj w dzień lotnictwo niemieckie przedsięwzięło próby nalotu na Anglię. Samoloty niemieckie starały się przelecieć nad wybrzeżem na południu i południowym-wschodzie kraju. W rezultacie walk powietrznych stracono dwa niemieckie bombowce i 2 niemieckie myśliwce-bombowce. Lotnictwo angielskie nie poniosło żadnych strat. Kilka

bomb zrzucono na jedno z przybrzeżnych miast w hrabstwie Essex. Zostały uszkodzone niektóre domy. Jest też niewiele ofiar.

LONDYN, 27 listopada, (TASS). Korespondent „Dejli ekspres” donosi z pewnego punktu na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii, że wojska niemieckie szkola się w prowadzeniu działań wojennych w warunkach spadzistego, skalistego wybrzeża. Szkolenie to odbywa się w rejonie między Kale i Bulonią, gdzie znajdują się skały, podobne do skał na wybrzeżu hrabstwa Kent. Żołnierze niemieccy, pisze korespondent, posługują się sznurami i drabinami sznurowymi.

ROKOWANIA DE GOLA Z CZERCZYLEM

LONDYN, 27 listopada, (TASS). „Dejli telegraf end morning post” pisze, że podczas rozmowy generała de Golla z Czerczyłem, prócz spraw politycznych, poruszono również problemy wojenne, ekonomiczne i organizacyjne. W szczególności poruszono sprawę szkolenia, wyposażenia i wykorzystania wojsk francuskich znajdujących się obecnie w Anglii, wykorzystania zasobów kolonii francuskich w Afryce dla potrzeb wojny i współpracy pomiędzy koloniami a przylegającymi do nich angielskimi koloniami i z Kongo Belgijskim.

Generał de Larmina pozostaje w Afryce w charakterze naczelnego komisarza i głównodowodzącego wojsk na terytoriach podporządkowanych generałowi de Gol. Generał Katru, chociaż położenie jego oficjalnie nie zostało jeszcze określone, uważany jest za naczelnego komisarza francuskich posiadłości na bliskim wschodzie i oceanie Spokojnym. Generał Zantijom weźmie na siebie, jak przypuszczają, dowodzenie wojskami de Gola w Anglii, następnie zaś stanie na czele francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

FRYDERYK ENGELS

(Dokończenie)

również wielkim uczonym. Engels napisał szereg wspaniałych dzieł marksistowskich, które wywarły ogromny wpływ na liczne dziedziny nauki. („Anti-Diuryng”, „Dialektyka przyrody”, „Pochodzenie roszyny, własności prywatnej i państwa” i inne.)

14 marca 1883 roku umarł K. Marks. Nie zdążył on za życia przygotować do druku II i III tomy „Kapitału”. Wierny przyjaciel Marksa, Engels zabrał się do

pracy. Opracował on rękopisy II i III tomów „Kapitału” i opublikował je.

Ani na chwilę nie przerwał on działalności partyjno-politycznej. Jak mówił Lenin, po śmierci Marksa Engels sam jeden pozostał doradcą i kierownikiem socjalistów europejskich.

W ostatnich latach życia Engels interesował się Rosją, walczył przeciwko narodniczestwu i gorąco popierał pierwszych rosyjskich marksistów.

Engels zmarł 5 sierpnia 1895 roku w Londynie.

WOJNA GRECKO-WŁOSKA

ATENY, 27 listopada, (TASS). W komunikacie greckiego ministerstwa bezpieczeństwa państwowego mówi się, że 26 listopada samoloty przeciwnika bombardowały Likurion (na wyspie Kefalonia) i kilka wsi w Epirze. Są ofiary wśród ludności. Wyspa Korfu również była bombardowana i ostrzeliwana ogniem karabinów maszynowych.

OCHRYD, 27 listopada, (TASS). Wczoraj grecka artyleria ostrzeliwała wojska włoskie, znajdujące się w pobliżu miasta Pogradec. Grecy posuwali się od Korczy w kierunku na Elbasan.

SOFIA, 27 listopada, (TASS). Gazeta „Zora” podaje, że grecy usiłowali atakować wyspę Leros. Próby anglików i greków wysadzenia na ląd posiłków w porcie Tigani na wyspie Samos zostały odparte.

NIU-JORK, 27 listopada, (TASS). Jak donosi agencja Asoszejted Press samoloty włoskie bombardowały około 10 wsi w rejonie Epiru i różne obiekty na wyspach Korfu i Kefalonia. Według doniesień agencji Junajted Press, ateńskie radio zawiadamia, że wojska grec-

kie posuwają się na wszystkich frontach. Wojska włoskie pod osłoną samolotów wylądowały w porcie Duracco. Do Albanii przybyło dodatkowo kilka set samolotów włoskich.

Komunikat dowództwa angielskich wojennych sił powietrznych opublikowany w Kairze głosi, że samoloty angielskie, które mają swe bazy na terytorium greckim, ostrzeliwały z karabinów maszynowych trzy kolumny cofających się włochów w rejonie Albasana (Albania).

ATENY, 27 listopada, (TASS). Grecka agencja telegraficzna podaje następujący komunikat dowództwa naczelnego armii greckiej, opublikowany wczoraj przed wieczorem: „posuwanie się naszych wojsk trwa pomyślnie na terytorium Albanii. W rejonie Korczy wśród materiałów wojennych zagarnięliśmy 6 samolotów, porzuconych przez przeciwnika. Lotnictwo nieprzyjacielskie przejawiało aktywność na froncie i bombardowało około 10 wsi w Epirze i nie posiadające znaczenia obiekty na wyspach Korfu i Kefalonia”.

ZABÓJSTWO RUMUŃSKICH DZIAŁACZY POLITYCZNYCH

BUKARESZT, 27 listopada, (TASS). W kołach dziennikarskich podają, że grupa żelaznogwardzistów wdarała się w noc na 27 listopada od więzienia Żyłowo (więzienie wojskowe koło Bukaresztu) i rostrzelała wielką grupę aresztowanych w tym, niektórych byłych ministrów i osób zbliżonych do byłego króla Karola. Żelaznogwardziści zabili 64 osoby. Wśród nich: były premier i minister wojny generał Ardżeszeanu, byli ministrowie Jamandi, Gelmedżeanu i Gabryel Marynesku, generał Bengliu, były naczelnik tajnej policji Moruzow i inni. Podają, że przed wtargnięciem do więzienia, żelaznogwardziści przerwali jego łączność ze światem zewnętrznym, niszcząc kabel telefoniczny. Dzisiaj z rana w związku z tymi wypadkami odbyło się posiedzenie rady ministrów w Rumunii. Do tego czasu niema oficjalnego komunikatu. Wiadomo również, że dzisiaj rano policja żelaznogwardzistowska (legionarska) aresztowała byłych premierów Zygurte i Arzetejanu i byłego marszałka dworu generała Iliasiewicz.

BUKARESZT, 28 listopada, (TASS). Wszystkie gazety podają komunikat rady ministrów, o rostrzelaniu przez grupę legionarów 64 działaczy politycznych, uwięzionych w więzieniu wojskowym w Żyłowie. Komunikat głosi, że rząd potępia ten akt i że winowajcy zostaną ukarani.

Gazety publikują również oficjalne oświadczenie zastępcy premiera Horya Sima, która głosi, że w przyszłości każde naruszenie linii politycznej ustalonej przez kierowników państwa i ruchu legionarskiego będzie karane bezwzględnie zgodnie z ustawami specjalnymi”.

STRATY ANGIELSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

LONDYN, 27 listopada, (TASS). Angielskie ministerstwo marynarki donosi, że straty angielskiej floty handlowej za tydzień, którego ostatnim dniem był 17 listopada, były nieco mniejsze niż przeciętne straty tygodniowe za cały okres wojny. W ciągu tego tygodnia zatopiono 17 okrętów o wyporności 59.534 ton. Z nich 14 okrętów angielskich o ogólnej wyporności 50.449 ton, 2 statki sojuszników o tonażu 7.769 ton, i jeden statek neutralnego państwa o tonażu 1316 ton. Angielskie ministerstwo marynarki oświadcza, że według danych niemieckich w okresie tym zatopiono statki, których tonaż jakoby wynosi 131 tys. ton, t. j. o 120% więcej od rzeczywistych strat.

Zyski kapitalistów w obecnej wojnie

Obok gwałtownego pogorszenia się sytuacji mas pracujących szybko wzrastają zyski kapitalistów.

— W Anglii zakłady budowy maszyn Armstrong-Sidelli w roku 1939 wypłaciły 13,5% dywidendy, w roku 1940 20%, towarzystwo kauczukowe Kinta Kellas zwiększyło swe dywidendy w roku 1939/1940 czterokrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim, kopalnie ołowiu Kinta — o 2,5 razy.

W Stanach Zjednoczonych za pierwsze półrocze 1940 roku 400 największych firm amerykańskich miało 649 milionów dolarów czystego zysku wobec 409 milionów w pierwszym półroczu 1939. Fabryki broni Remington zarobiły na wojnie w ciągu pierwszego półrocza 1940 1.219 milionów dolarów. Zysk ich zwiększył się 11-tokrotnie w porównaniu z rokiem 1939.

Redaktor odpowiedzialny

B. M. ZELMANOW

1 grudnia o godz. 12-iej w domu nauczyciela (Czerwonoarmijska 6) obwodowa biblioteka imienia Gorkija organizuje

PORANEK MICKIEWICZOWSKI
z referatem tow. Seldiera przy udziale artystów Teatru Polskiego w części koncertowej.

WSTĘP WOLNY.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI BSRR.

2, 3, 4, 6 i 7 grudnia
Ws. Wiszniewski

Tragedia optymistyczna

Reżyser A. Węgierko
Dekorator W. Sokołow
Kompozytor G. Jabłoń.

Dziś w kinach

Kino - teatr SWOBODA	Nowy film muzyczno-artystyczny Dni powszednie W foje tańce i koncert dżazowy Pocz. seansów 7, 9, 11.
Kino - teatr SPARTAR	Artystyczny film OSTATNI TABOR Pocz. sean. o g. 5, 7, 9, 11. W foje-koncerty orkiestry
Kino - teatr Czerwona ZORKA	Artystyczny film 100 mężczyzn i jedna dziewczyna Początek seans 5, 7, 9 i 11. Kasa otwarta od g. 3 el
Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Chorożycy ZAMIENIE na mieszkanie lub pokój w Białymstoku. Zgłaszać się: tel. 3-98, Gold od 5—10 w.	

Grodzieńska szkoła pedagogiczna
OGŁASZA ZAPISY.
na 9-miesięczne kursy pedagogiczne dla nauczycieli
klas 1—4 szkół polskich.
Na kursy przyjmuje się osoby które ukończyły conajmniej 8 klas gimnazjum
Kursanci otrzymują stypendium w wysokości 150 rub. na miesiąc oraz 50 rubli na mieszkanie.
Podania należy składać, załączając następujące dokumenty:
a) życiorys, b) zaświadczenie o socjalnym i majątkowym położeniu rodziny oraz samego kandydata, c) świadectwo szkolne, d) dwie fotografie, e) zaświadczenie lekarskie
Paszport przedstawia się osobiście.
Podania przyjmuje się do 1 grudnia 1940 roku.
Dokumenty należy przedstawić wylączone w oryginale i nadsyłać pod adresem: m. Grodno, Mostowa Nr. 9, Szkoła Pedagogiczna. DYREKCJA.

FABRYKA OBUWIA Nr. 2
PRZYJMUJE UCZNIÓW
w wieku od 17 lat
dla nauczania różnych procesów technologicznych, jak również pracowników straży ogniolowej.
Zgłaszać się do oddziału kadr fabryki pod adresem:
Białystok, Proletariacka 48.

POTRZEBNI SĄ ROBOTNICZY:
stolarze, oleści, murarze, palacze, sprzątaczkę w cechach, mechanik, strażacy.
Do pracy przyjmuje się mężczyzn, kobiety i młodzież celem nauczania kwalifikacji.
— A D R E S: —
Artel „Strojmebiel” ul. Młynowa Nr. 17.
wejście od ul. Cieszyńskiej, tel. 1-82.

Do działu ogłoszeń
dzwonić
tel. 14-32